

Pakulska, Teresa

Przeobrażenia w strukturze gospodarki województwa mazowieckiego na tle zmian w Polsce

Rocznik Mazowiecki 13, 259-278

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Teresa Pakulska

Przeobrażenia w strukturze gospodarki województwa mazowieckiego na tle zmian w Polsce

Transformacja ustrojowa zapoczątkowana w 1989 r. doprowadziła do pojawiania się nowych zjawisk i procesów kształtujących strukturę regionalną Polski. W sferze makroekonomicznej do najważniejszych należy zaliczyć: przekształcenia na rynku pracy i będące ich przejawem bezrobocie, zmiany w strukturze podmiotowej gospodarki i związana z tym prywatyzacja, inwestycje zagraniczne oraz tworzenie środowiska sprzyjającego rozwojowi działalności gospodarczej. Zjawiska te charakteryzują się dużym zróżnicowaniem przestrzennym. Następstwem ich współwystępowania w poszczególnych regionach są zmiany w stanie i strukturze ludności (typów rozwojowych), czynnika silnie i bezpośrednio reagującego na zmiany gospodarcze.

Odzwierciedleniem przeobrażeń zachodzących w strukturze przestrzenno-gospodarczej jest kształtowany potencjał ekonomiczny regionu. Jego zmiany w ostatnim okresie związane są również z przeprowadzoną reformą administracyjną kraju. Jej celem jest wzrost siły ekonomicznej regionów, którą może wyzwolić decentralizacja władzy, a także aktywizacja społeczności lokalnych. W obecnych warunkach ustrojowych ważną rolę w uruchamianiu i pomnażaniu miejscowych zasobów i potencjału gospodarczego, które ma każdy region (gmina) powinny odegrać miejscowe władze samorządowe oraz inne instytucje i organizacje znajdujące się na jego terenie.

Zasygnalizowane, istotne przekształcenia struktury przestrzennej gospodarki zostaną przedstawione na przykładzie województwa mazowieckiego, będącego przedstawicielem grupy województw dobrze rozwiniętych i przodujących w procesach transformacji. Zostały one poprzedzone ogólną charakterystyką zmian w gospodarce Polski.

Wybór zjawisk gospodarczych jest ograniczony dostępnością danych statystycznych. Niedoskonałość pomiaru statystycznego uniemożliwia też analizę zmian w czasie. Dlatego też w poniższym opracowaniu wykorzystano wskaźniki obrazujące sytuację społeczno-gospodarczą w latach 1990–1997(1998) w dotychczasowym układzie województw; a otrzymane wyniki odniesiono w sposób przybliżony do obecnego układu terytorialnego.

Powyższe uwarunkowania sprawiają, że zmiany w strukturze gospodarki omawianego regionu¹ będą prezentowane na podstawie analizy:

- stanu i struktury sektorowej zatrudnienia oraz bezrobocia,
- przeobrażeń struktury podmiotów gospodarczych ze szczególnym uwzględnieniem dużych przedsiębiorstw oraz inwestycji zagranicznych,
- typów rozwojowych ludności,
- zróżnicowania potencjału rozwojowego regionu i jego atrakcyjności.

Przekształcenia na rynku pracy

Począwszy od 1989 r. nastąpiły duże zmiany na rynku pracy w Polsce. Jednym z przejawów podejmowanych reform gospodarczych były narastające trudności w wykorzystaniu zasobów pracy. Spośród wielu cech przekształcającego się rynku pracy, najistotniejszą był gwałtowny spadek liczby pracujących.

W pierwszym okresie transformacji, tj. w latach 1990–1991 liczba pracujących zmniejszyła się o 1 964 tys. osób, a kolejne lata nie przyniosły poprawy na rynku pracy, lecz niekorzystne tendencje były słabsze (w latach 1992–1993 liczba pracujących zmniejszyła się o 664 tys. osób).

Pierwsze symptomy poprawy sytuacji na rynku pracy w okresie transformacji pojawiły się w 1994 r., który zapoczątkował odwrócenie dotychczasowych niekorzystnych tendencji spadkowych w liczbie pracujących. Liczba pracujących wzrosła w latach 1994–1997 o 822,8 tys. osób, co w niewielkim stopniu zrekompensowało łączny ubytek miejsc pracy w okresie transformacji. W roku 1998 odnotowano ponowny spadek zatrudnienia (o ok. 54,7 tys. osób).

Pozytywne zmiany na rynku pracy w okresie 1994–1997, a szczególnie w 1996 r. wiązały się w dużym stopniu z korzystnymi, mocniej zarysowującymi się niż w okresie wcześniejszym przekształceniami gospodarczymi (tendencje wzrostowe w dziedzinie krajowego popytu konsumpcyjnego i inwestycji, wzrost sprzedanej produkcji przemysłowej oraz wzrost aktywności w sferze usług). Nie oznacza to jednak, że obserwowany wzrost gospodarczy mógł spowodować automatyczny wzrost zatrudnienia w pożądanej skali. Niekorzystnie oddziaływało, odziedziczone po poprzednim systemie społeczno-gospodarczym, nadmierne zatrudnienie w wielu zakładach pracy. Ponadto, wzrost zatrudnienia w wielu dziedzinach rozwojowych był niwelowany malejącym zatrudnieniem w nierentownych firmach, głównie sektora publicznego.

Na powyższe uwarunkowania natury popytowej nakładają się stosunkowo mało korzystne z punktu widzenia rynku pracy czynniki w zakresie podaży siły roboczej. Wzrost realnych zasobów pracy jest związany z wchodzeniem w wiek produkcyjny (podejmowaniem pracy) przez roczniki tzw. drugiego powojennego wyżu demograficznego. Przykładowo średnioroczny przyrost ludności w wieku produkcyjnym w latach 1985–1990 wynosił 48 tys. osób,

¹ W poniższym opracowaniu używa się słów „region” i „województwo” nie utożsamiając ich ze sobą.

a w latach 1990–1995 ok. 153 tys. osób. Uwarunkowania demograficzne sprawiają, że Polska zaliczana jest w tym dziesięcioleciu do krajów o najwyższym przyroście ludności w wieku zdolności do pracy. Właściwe wykorzystanie tych zasobów może stać się dużą szansą dla naszej gospodarki. Z drugiej jednak strony bezproduktywność tych zasobów może stanowić hamulce rozwoju².

Znamienną cechą pierwszych lat transformacji była przewaga destrukcji miejsc pracy, spowodowana recesją, nad tworzeniem nowych. W badanym okresie mieliśmy do czynienia z regionalnym zróżnicowaniem tych zmian.

Największy spadek liczby pracujących w badanym okresie odnotowano zarówno w regionach słabo ekonomicznie rozwiniętych mających rolniczy charakter, jak też na niektórych obszarach dotychczas dobrze prosperujących, lecz mających cechy przestarzałej struktury gospodarki, często monokulturowej (okręg wałbrzyski, jeleniogórski, łódzki itp.) Natomiast poprawa sytuacji na rynku pracy dotyczyła w szczególności aglomeracji warszawskiej i obszarów będących w strefie bezpośredniego oddziaływania (byłe województwo warszawskie). Wzrostowe tendencje w zakresie liczby pracujących wystąpiły, lecz na nieporównywalnie mniejszą skalę również na niektórych obszarach Polski południowo-wschodniej (obejmujące terytorium województwa podkarpackiego).

Powyższe przeobrażenia, jak też wprowadzenie nowego podziału administracyjnego spowodowały pewne zmiany w skali koncentracji pracujących w układzie przestrzennym. W 1998 r. obszarami skupiającymi największą liczbę zatrudnionych były województwa: mazowieckie (14,9% ogółu), śląskie (12%), małopolskie (9%) i wielkopolskie (8,7%), co stanowiło niemal 45% ogółu pracujących w skali kraju. Na przeciwległym biegunie znalazły się województwa: lubuskie (2,2% ogółu pracujących), opolskie (2,6%), warmińsko-mazurskie (3,2%) i podlaskie (3,3%). Z analizy wynika, że zmiana podziału terytorialnego kraju przyczyniła się do zmniejszenia różnic międzywojewódzkich pod względem udziału w liczbie zatrudnionych, gdyż w okresie poprzedzającym wprowadzenie nowego podziału terytorialnego wskaźnik rozpiętości regionalnych kształtował się w stosunku 1:14, a obecnie 1:6,8.

Bezpośrednim odzwierciedleniem zmian w poziomie i strukturze popytu oraz podaży siły roboczej jest bezrobocie, traktowane jako immanentna cecha gospodarki rynkowej³. Stopa bezrobocia na koniec 1998 r. ukształtowała się na poziomie 10,4% i wykazywała zróżnicowania regionalne.

Najniższą stopę bezrobocia miały województwa: śląskie (7,2% czynnych zawodowo), małopolskie (7,6%), mazowieckie (7,7%) i wielkopolskie (8,2%), a najwyższą warmińsko-mazurskie (19,8%), a także kujawsko-pomorskie i zachodnio-pomorskie (po 14,1%).

Jedną z istotnych cech zmieniającego się rynku pracy w Polsce były przeobrażenia struktury działowo-gałęziowej pracujących. W największym stopniu

² P. Glikman, M. Kabaj, *Ciągłość i transformacja gospodarki*, Warszawa 1997, s. 118–119.

³ J. Czekaj, S. Owsiak, *Finansowy mechanizm alokacji zasobów w gospodarce rynkowej*, Warszawa 1992, s. 87.

w analizowanym okresie zwiększył się udział pracujących w sektorze usług, tj. z 37,4% w 1990 r. do ok. 43,7% w 1998 r. Nadal odbiega on od poziomu obserwowanego w krajach wysokorozwiniętych, lecz dokonujące się przeobrażenia w tym zakresie należy uznać za korzystne. Jednocześnie odnotowano znaczący spadek zatrudnienia w drugim sektorze — przemysł i budownictwo (z 36% w 1990 r. do 28,9% w 1998 r.). Natomiast w sektorze rolnictwa, przy długookresowej tendencji spadkowej liczby pracujących, w latach 1996–1997 mieliśmy do czynienia z niewielkim okresowym wzrostem.

Analiza przeobrażeń na rynku pracy byłaby niepełna, gdyby nie uwzględniono struktury własności. W końcu 1997 r. w sektorze prywatnym pracowało 68,2%, podczas gdy w 1990 r. 38,9%, a w 1989 33,3%⁴. Rozwój sektora prywatnego miał częściowo charakter względny i był wynikiem dużego spadku zatrudnienia w sektorze publicznym. Tym niemniej najistotniejszy wzrost znaczenia sektora prywatnego w zatrudnieniu wystąpił w regionach o silnej pozycji ekonomicznej⁵. Jednocześnie stosunkowo wysoki udział sektora prywatnego w zatrudnieniu występuje w województwach rolniczych, w których dominują gospodarstwa indywidualne, charakteryzujące się znacznym rozdrobnieniem, a w konsekwencji dużą liczbą pracujących.

Województwo mazowieckie

Mazowsze należy do największych w kraju nie tylko pod względem obszaru (11,4% ogólnej powierzchni) i liczby ludności (13,1% ogółu), ale także liczby pracujących (ok. 15%).

W 1997 r. na obszarze dzisiejszego województwa mazowieckiego pracowało ok. 2 600 osób⁶. Przy ogólnie spadkowej tendencji liczby pracujących w kraju w latach dziewięćdziesiątych, obserwowane zmiany zatrudnienia w województwie mazowieckim, można określić jako pozytywne. Sytuacja ta jest jednak bardziej złożona, gdyż jedynie na terenie byłego województwa warszawskiego, wchodzącego w skład analizowanego regionu, nastąpił w latach 1990–1997 wzrost liczby pracujących, wynoszący ok. 170 tys. osób. Na pozostałym obszarze mieliśmy do czynienia ze zmniejszaniem się liczby pracujących.

Zmiany te były wywołane likwidacją i upadłością wielu przedsiębiorstw sektora państwowego. Dynamika spadku liczby pracujących w tym sektorze była niższa na terenie byłego województwa warszawskiego niż na pozostałym ob-

⁴ Wzrost udziału sektora prywatnego w ogólnej liczbie pracujących był nieco niższy niż wynika to z porównania danych w l. 1989–1997. Związane to jest ze zmianą klasyfikacji sektora prywatnego i publicznego dokonaną po 1990 r., a polegającą m.in. na przesunięciu spółdzielczości do sektora prywatnego.

⁵ T. Szumlicz, *Rynek pracy w diagnozie przekształceń strukturalnych przestrzennego zagospodarowania kraju*, [w:] *Przemiany polskiej przestrzeni*, red. G. Gorzelak, Studia Regionalne i Lokalne, nr 19 (52), Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1997, s. 105–107.

⁶ Dane dotyczące 1997 r. w nowym układzie terytorialnym są podawane szacunkowo. GUS podaje niektóre przekroje zjawisk gospodarczych w nowym układzie administracyjnym dla 1998 r., lecz ich fragmentaryczny charakter uniemożliwia porównania.

szarze regionu mazowieckiego. Odsetek pracujących w sektorze prywatnym w regionie mazowieckim kształtował się na poziomie niewiele przekraczającym średnią krajową (68,2%). Obniżająco na poziom wskaźnika wpłynął charakter i znaczenie zakładów pracy dawnego województwa warszawskiego, w którym istotną przewagę nad sektorem prywatnym pod względem liczby pracujących miały przedsiębiorstwa sektora publicznego zajmujące się edukacją, ochroną zdrowia i opieką społeczną, a także transportem, gospodarką magazynową i łącznością. Ponadto w regionie tym mamy do czynienia z dużą koncentracją urzędów państwowych różnych szczebli. Ogólnie: odnotowana przewaga liczby pracujących w sektorze prywatnym w byłym województwie warszawskim i szybkie tempo jej wzrostu były wynikiem dynamicznego rozwoju firm prywatnych w takich dziedzinach gospodarki, jak: handel, działalność produkcyjna oraz budownictwo i obsługa nieruchomości. Rozwój prywatnej przedsiębiorczości w tej części regionu mazowieckiego wymaga szczególnego podkreślenia z uwagi na fakt, iż w 1990 r. udział pracujących w sektorze prywatnym kształtował się znacznie poniżej średniej krajowej (38,9%), podczas gdy w większości pozostałych województw (z wyjątkiem płockiego), które weszły w skład mazowieckiego przewyższał średnią krajową i wynosił powyżej 50% ogółu pracujących. Jest to ściśle związane ze strukturą agrarną rolnictwa, której wyrazem jest dominacja sektora indywidualnego o stosunkowo dużym zatrudnieniu.

Warto dodać, że liczba osób pracujących w rolnictwie indywidualnym na Mazowszu, poza dawnym województwem warszawskim wynosiła od 40% ogółu pracujących na obszarze dawnego województwa płockiego do ok. 50% na terenie dawnego województwa ostrołęckiego. W latach 1990–1997 odsetek ten wykazywał lekką tendencję wzrostową. Prawdopodobnie związane to było z powrotami do pracy w gospodarstwach osób, które wcześniej podjęły pracę poza rolnictwem. Upadek wielu zakładów pracy wymuszał podejmowanie takich decyzji.

Średnio odsetek pracujących w rolnictwie na Mazowszu wyniósł w 1997 r. ok. 24% i był niższy od przeciętnej kraju. Jednak wyłączenie terenów dawnego województwa warszawskiego podnosi ten wskaźnik niemal dwukrotnie. Wysoki i wykazujący wzrost odsetek pracujących w rolnictwie na Mazowszu, poza dawnym warszawskim utwierdza w przekonaniu, że następuje pogłębianie różnic wewnątrzregionalnych w poziomie życia ludności. Niskie dochody płynące z pracy w rolnictwie sprawiają, że ludność mieszkająca na Mazowszu, poza aglomeracją warszawską ma warunki życia zbliżone do mieszkańców tzw. ściany wschodniej, a więc zaliczane do najgorszych w kraju.

Korzystne tendencje zmian odnotowywanych w strukturze zatrudnienia na Mazowszu dotyczą spadku liczby pracujących w rolnictwie i wzrostu w usługach i są przede wszystkim udziałem dawnego województwa warszawskiego. Świadczy o tym m.in. ok. 20 punktowy wzrost odsetka pracujących w usługach na terenie tego województwa, podczas gdy na pozostałym obszarze wzrost ten nie przekraczał 10 punktów. Zrekompensowało to spadek liczby pracujących

w drugim sektorze dawnego województwa warszawskiego (o 16,9 punktów procentowych w stosunku do 1990 r.). Mimo tego spadku Warszawa i obszary najbliższej położone charakteryzowały się nadal najwyższym w skali regionu odsetkiem pracujących w przemyśle i budownictwie (ok. 22,2%).

Wyrazem fluktuacji na rynku pracy były przeobrażenia w poziomie bezrobocia. Mazowieckie należy do grupy nowo utworzonych województw charakteryzujących się relatywnie najmniejszym bezrobociem (7,7% ludności czynnej zawodowo). Boryka się jednak z największym w skali kraju bezrobociem w ujęciu bezwzględny (ok. 200 tys. osób)⁷. Specyfika obszarów wchodzących w skład regionu sprawia, że towarzyszy temu największa liczba bezrobotnych zamieszkałych na wsi (ok. 87 tys. bezrobotnych). Dla regionu tego charakterystyczny jest: duży udział bezrobotnych kobiet, największa liczba osób stosunkowo długo pozostających bez pracy (ok. 92 tys. osób, a co drugi bezrobotny pozostaje bez pracy dłużej niż 1 rok)⁸ oraz duża liczba zasiłkobiorców (ok. 38 tys.). Sytuacja ta to konsekwencja przyłączenia do dobrze funkcjonującego warszawskiego rynku pracy województw ościennych, które od początku lat 90. odnotowywały duże bezrobocie. Rynek pracy regionu warszawskiego mimo swej prężności nie jest w stanie wchłonąć tak dużej liczby bezrobotnych.

W badanym okresie (1990–1997) stopa bezrobocia w dawnym województwie warszawskim wzrosła minimalnie, a w pozostałych województwach, które weszły w skład mazowieckiego wzrost ten był nieporównywalnie wyższy (najwyższy w radomskim o 8,3 punktu procentowego i ostrołęckim o 6,7 punktu).

Zmiany w strukturze podmiotów gospodarki narodowej z uwzględnieniem największych przedsiębiorstw przemysłowych „listy 500”

Podjęte w 1989 r. reformy, mające na celu stabilizację gospodarki i jej przystosowanie do reguł gry rynkowej, nie pozostały bez wpływu na rozwój aktywności gospodarczej oraz przekształcenia własnościowe, sprowadzające się do rozwoju procesu prywatyzacji. Autorzy zajmujący się problematyką restrukturyzacji gospodarki wskazują, że najbardziej radykalne przeobrażenia w przedsiębiorstwach są spowodowane zmianami własnościowymi⁹. Dokonują się one w wyniku prywatyzacji istniejącego majątku państwowego (tzw. ścieżki prywatyzacyjne, dostosowane do specyfiki prywatyzacyjnych podmiotów) oraz w wyniku powstawania nowych podmiotów. Rola tego sektora we wzroście produktu krajowego i inwestycji oraz w tworzeniu miejsc pracy jest nie-

⁷ Dane dotyczą stanu z 31 XII 1998 r.

⁸ Por. A. Kowalik, *Najdotkliwsze dla kobiet i młodzieży*, „Rzeczpospolita”, nr 201, 28 VIII 1998, s. 11.

⁹ Tezę tę potwierdzają badania przeprowadzone przez G. Pohla z Banku Światowego, który przeprowadził ankiety w 6 tys. przedsiębiorstwach (w tym 1 066 polskich) w siedmiu krajach Europy Środkowo-wschodniej, tj.: Bułgarii, Czechach, Węgrzech, Rumunii, Słowacji, Słowenii i Polsce — por. A. Kowalik, *Po pierwsze prywatyzować*, „Rzeczpospolita”, nr 226, 27 IX 1997.

podważalna. Dzięki rozwojowi tego sektora dokonany został ogromny przełom w strukturze produkcji i eksportu.

Z drugiej strony dokonującym się przemianom w gospodarce towarzyszyły stosunkowo wysokie koszty społeczne, gdyż realizacja reform powodowała perturbacje w funkcjonowaniu przedsiębiorstw produkcyjnych, a na rynku pracy mieliśmy do czynienia z rosnącym bezrobociem.

Do końca 1998 r. proces przemian własnościowych w Polsce objął 6 129 podmiotów gospodarczych, które przed jego rozpoczęciem miały status przedsiębiorstw państwowych. W końcu 1998 r. status przedsiębiorstw państwowych posiadało 2 906 jednostek o zróżnicowanej sytuacji prawnej i organizacyjnej. Świadczy to o znaczącej roli przekształceń własnościowych, które stanowiły 70% ogólnej liczby przedsiębiorstw państwowych zarejestrowanych w dniu 30 VI 1990 r. (8 453 przedsiębiorstwa).

Spśród 6 129 przedsiębiorstw, które zostały objęte w latach 1990–1998 procesami prywatyzacji, komercjalizacji zostały poddane 1 343 przedsiębiorstwa (21,9%), prywatyzacja bezpośrednia objęła 1 551 przedsiębiorstw (25,3%), kolejne 1 581 przedsiębiorstw (25,8%) objęto likwidacją z przyczyn ekonomicznych (w 699 przedsiębiorstwach procesy te zakończono). Najczęstszym sposobem rozdysponowania mienia likwidowanych przedsiębiorstw było przekazanie go w zamian za zobowiązania (49,4%) oraz sprzedaż (36,1%). Pozostałe 1 654 (26,5%) przedsiębiorstwa objęte procesem prywatyzacji zostały włączone do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Największe nasilenie procesów przekształceń własnościowych przedsiębiorstw państwowych miało miejsce w latach 1991–1993. W tym okresie procesy przekształceń własnościowych objęły 3 800 podmiotów — 62% uczestniczących w tego typu procesach w latach 1990–1998.

Poza procesem przekształceń własnościowych przedsiębiorstw państwowych wzrost roli sektora prywatnego odbywał się poprzez rozwój nowych form podmiotów gospodarczych. Proces ten dotyczy w większości jednostek o mniejszej wielkości, zarówno jeśli chodzi o poziom zatrudnienia, majątek, jak też osiąganą wielkość sprzedaży.

Ogólnie liczba podmiotów gospodarczych sektora prywatnego, nie licząc zakładów prowadzonych przez osoby fizyczne, wzrosła w latach 1990–1998 7,5 raza, tj. do 498,1 tys. jednostek¹⁰. Uwzględniając zakłady prowadzone przez osoby fizyczne mieliśmy do czynienia z ok. 2,3-krotnym wzrostem — w końcu 1998 r. funkcjonowało 2 274,5 tys. zakładów osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą.

Łącznie sektor prywatny był reprezentowany przez 2 772,5 tys. podmiotów gospodarki narodowej, a państwowy przez 69,7 tys. podmiotów. Łącznie w la-

¹⁰ Nie świadczy to jednoznacznie o rozwoju sektora prywatnego, gdyż duża liczba spółek to podmioty gospodarcze o mieszanym kapitale. Prowadzenie badań dotyczących struktury podmiotów funkcjonujących w ramach poszczególnych sektorów w układzie przestrzennym nie jest możliwe z uwagi na brak odpowiednich danych.

tach 1990–1998 mieliśmy do czynienia z ok. 7% wzrostem liczby podmiotów gospodarczych w sektorze państwowym. Należy zauważyć, że w pierwszych latach transformacji nastąpił spadek liczby podmiotów tego sektora (ok. 24%), głównie w wyniku likwidacji przedsiębiorstw państwowych.

W wyniku dokonanych przeobrażeń w 1998 r. najlichnieszą grupę spośród 567,8 tys. jednostek gospodarczych (bez zakładów osób fizycznych) stanowiły spółki (72,2%), głównie cywilne (ok. 66% ogólnej liczby spółek). Dodać należy, że 8 lat wcześniej na spółki przypadało niewiele ponad $\frac{1}{4}$ ogólnej liczby podmiotów gospodarki narodowej. Wysoka dynamika wzrostu liczby spółek dokonywała się przy istotnym współudziale kapitału zagranicznego. W badanym okresie liczba podmiotów z jego udziałem wzrosła 14,7-krotnie i w 1998 r. funkcjonowało 36 850 spółek prawa handlowego z udziałem kapitału zagranicznego (w 1990 r. było 1 645 spółek joint ventures i 862 zagraniczne przedsiębiorstwa drobnej wytwórczości).

Interesujący aspekt badań dotyczących analizowanej sfery gospodarki, tj. podmiotów gospodarki narodowej może stanowić analiza największych przedsiębiorstw przemysłowych z „listy 500”. Wywierają one silny wpływ na rozwój całej gospodarki, zarówno w skali ogólnokrajowej, jak i regionalnej. Funkcjonowanie tych ważnych ogniw działalności gospodarczej może narzucić kierunki dalszych zmian w strukturze gospodarczej poszczególnych regionów. Nie można pominąć też ich wpływu na dotychczas ukształtowany układ powiązań gospodarczo-społecznych.

Na liście 500 największych przedsiębiorstw w 1998 r., osiągających przychody przewyższające 120 mln zł znalazło się łącznie 307 firm przemysłowych¹¹, które wypracowały przychód ze sprzedaży wynoszący ok. 185,17 mld zł, co stanowiło ok. 48% wartości krajowej przychodu ze sprzedaży w przemyśle. Firmy te koncentrowały $\frac{1}{5}$ kadry pracującej w przemyśle, wypracowując ok. 54% wyniku finansowego brutto i ok. 82% wyniku finansowego netto, odprowadzając do budżetu z tytułu obowiązkowych obciążeń wyniku finansowego (ok. 2 540 mln zł), co stanowiło ok. 46% tego typu obciążeń w całym przemyśle i ok. 22% w państwie¹². Rangę wielkiego polskiego biznesu podnosi także fakt, że na wspomniane firmy przypada 45% nakładów inwestycyjnych ponoszonych przez polski przemysł ogółem, który z kolei partycypuje w ok. 39% nakładów inwestycyjnych poniesionych przez państwo w 1998 r. (90 437,7 mln zł).

¹¹ W poniższym opracowaniu ograniczono się do analizy jednorodnej zbiorowości podmiotów, tj. przedsiębiorstw przemysłowych występujących na „liście 500” największych polskich przedsiębiorstw, publikowanej ostatnio przez dziennik „Rzeczpospolita”. Ma to duże znaczenie w analizach odnoszących się do okresu poprzedzającego 1998 r., gdyż umożliwia dokonanie pewnych porównań. Trudności związane z porównywalnością danych sąwynikiem zmian zasad konstruowania „listy” (przykładowo „lista 500” z 1990 r. objęła jedynie przedsiębiorstwa przemysłowe).

¹² *Mały Rocznik Statystyczny 1999*, GUS, Warszawa 1999, s. 271 i n.

Województwo mazowieckie

Województwo mazowieckie zaliczane jest do liderów, zarówno pod względem liczby funkcjonujących podmiotów gospodarki narodowej (109,4 tys. podmiotów (bez zakładów osób fizycznych), co stanowi 19,3% ogólnej liczby podmiotów w kraju), jak też pod względem zaawansowania procesów prywatyzacji.

Spśród ogólnej liczby podmiotów, największym udziałem partycypowały spółki (78,3%, co stanowiło ponad $\frac{1}{5}$ tego typu podmiotów w kraju), przy czym województwo mazowieckie charakteryzuje się też największą w skali kraju koncentracją spółek prawa handlowego (27,7% ogółu tego typu spółek w kraju). Są one najliczniej w tym regionie reprezentowane przez kapitał prywatny krajowy (ok. $\frac{3}{4}$ spółek prawa handlowego w regionie i ponad $\frac{1}{4}$ podmiotów tego typu w kraju). Region ten cieszył się dużym zainteresowaniem kapitału zagranicznego, czego odzwierciedleniem jest stosunkowo duży, tj. wynoszący ok. 33% odsetek spółek z kapitałem zagranicznym. W żadnym z pozostałych regionów nie odnotowano tak dużej liczby firm z udziałem zagranicznym, (12,6 tys. spółek z kapitałem zagranicznym funkcjonowało w tym regionie na 36,9 tys. takich spółek w kraju).

Kapitał państwowy w grupie spółek prawa handlowego reprezentowało 1 670 jednostek gospodarczych, wśród których dominowały spółki państwowych osób prawnych (71,7% tego typu spółek). W gestii samorządów terytorialnych pozostało 196 spółek (10,7% ogólnej liczby spółek samorządu terytorialnego w kraju).

Ten przodujący pod względem zaawansowania procesów transformacji region charakteryzuje się dużą aktywnością gospodarczą, czego odzwierciedleniem jest postępujący wzrost (ok. trzykrotny) liczby zakładów prowadzonych przez osoby fizyczne.

Jednym z ważnych procesów współdecydujących o przebiegu transformacji gospodarki są przekształcenia własnościowe. Ich przebieg jest zróżnicowany przestrzennie i uwarunkowany m.in. liczbą przedsiębiorstw państwowych funkcjonujących na terenie danego województwa. Nie bez znaczenia jest też metoda prowadzenia prywatyzacji oraz wielkość przedsiębiorstwa, jego sytuacja finansowa i rynkowa, a także znaczenie gospodarcze i strategiczne¹³.

W regionie mazowieckim w analizowanym okresie procesem prywatyzacji objęto 528 przedsiębiorstw (tylko w śląskim odnotowano większą liczbę przekształceń, które objęły 614 przedsiębiorstw). Duża liczba przedsiębiorstw w tym regionie, które nie zostały poddane omawianym procesom, wynika z faktu ich dużej koncentracji w stosunku do innych regionów. Ogólnie rzecz ujmując trudności związane z prywatyzacją są wynikiem: braku ustawy reprivatyzacyjnej, niedostosowania obowiązującego prawa do zmieniających się warunków funkcjonowania polskiej gospodarki i zbyt dużym sformalizowaniem nie-

¹³ Por. G. Garlińska, *Poprawianie mapy*, „Nowe Życie Gospodarcze”, nr 26(162), 28 VI 1998, s. 14–17.

których przepisów prawnych. Ponadto pozyskanie inwestorów jest trudne w przypadku nieatrakcyjnych branż lub regionów kraju.

W regionie mazowieckim największą liczbę przedsiębiorstw objęto prywatyzacją bezpośrednią (216) i pod tym względem region ten zajmował czołową pozycję. Likwidację z powodu złej kondycji przeprowadzono w 160 przedsiębiorstwach, a w jednoosobowe spółki Skarbu Państwa przekształcono 152 przedsiębiorstwa. Przy czym w dwóch ostatnich przypadkach wskazane metody prywatyzacji częściowo stosowano jedynie w regionie śląskim.

Sumując należy zauważyć, iż zarówno pod względem procesu rozwoju różnych form prawno-organizacyjnych podmiotów gospodarki narodowej, jak i zaawansowania przekształceń własnościowych w istniejących przedsiębiorstwach na terenie Mazowsza mieliśmy do czynienia z dużym zróżnicowaniem przestrzennym tych zjawisk i procesów. Z najbardziej dynamicznym rozwojem mamy bowiem do czynienia w aglomeracji warszawskiej i jej okolicach, podczas gdy większość obszarów położonych peryferyjnie charakteryzuje się niskim stopniem zaawansowania tych procesów.

Silną pozycję i potencjał ekonomiczny Mazowsza potwierdzają też dane dotyczące największych polskich przedsiębiorstw przemysłowych. Spośród 307 przemysłowych przedsiębiorstw z „listy 500”, na terenie Mazowsza funkcjonowało 47 firm (więcej tylko w śląskim, 48 firm). W analizowanym regionie firmy wypracowały łącznie ok. 53,1 mld zł, tj. 26,6% ogółu przychodów przedsiębiorstw przemysłowych z „listy 500” i na zbliżonym poziomie ukształtował się udział w przychodach ze sprzedaży (25,9%), co stanowiło 12,3% przychodów ze sprzedaży całego przemysłu.

Wśród przedsiębiorstw regionu mazowieckiego („lista 500”) najwyższe tempo przyrostu przychodów w 1998 r. osiągnęły: Peugeot Polska Sp. z o.o. w Warszawie (91%), Bakoma S.A. w Warszawie (61%), Daewoo-FSO Motor Sp. z o.o. w Warszawie (42%), Elektrownie Szczytowo-Pompowe S.A. w Warszawie (42%), oraz Cedrob S.A. w Ciechanowie (36%) i Thomson Polkolor Sp. z o.o. w Piasecznie (35%). Największy spadek odnotowano w Agorze S.A. w Warszawie (o 53%). W grupie najszybciej rozwijających się firm znalazła się tylko jedna (Elektrownie Szczytowo — Pompowe S.A. w Warszawie), będąca własnością Skarbu Państwa, pozostałe stanowiły własność prywatną (wyłączną lub większościową).

Jednocześnie przedsiębiorstwa przemysłowe z „listy 500” Mazowsza partycipowały w 41% osiągniętych zysków operacyjnych, zajmując pozycję lidera w rankingu województw pod względem wysokości zysku operacyjnego największych przedsiębiorstw przemysłowych („lista 500”). Przeciętnie przedsiębiorstwa te charakteryzowały się dobrą kondycją. Wyróżniał je wyższy niż średni dla całej „listy 500” wskaźnik rentowności brutto (4,91% wobec 3,31%). Najwyższą rentowność w tej grupie przedsiębiorstw wykazywała VF Polska Sp. z o.o. w Warszawie, funkcjonująca w branży przemysłu lekkiego (28,9%), w przypadku której każdy złoty przychodu przynosi ok. 29 groszy zysku. Nieco niższą rentowność osiągnęły Presspublica Sp. z o.o. w Warszawie (26,3%) oraz Zakłady Piwowarskie S.A. w Sierpcu (24,1%). Natomiast najniższą rentowność brutto

osiągnęły: Bizon Sp. z o.o. w Płocku (-19,6%) oraz Huta LW Sp. z o.o. w Warszawie (-9%). Ujemny lecz stosunkowo niski wskaźnik rentowności był typowy dla kolejnych 7 przedsiębiorstw.

Jednocześnie największe firmy przemysłowe w tym regionie odprowadzały do budżetu 657,1 mln zł z tytułu obowiązujących obciążeń wyniku finansowego, co stanowiło 25,9% ogólnej kwoty odprowadzanej przez przedsiębiorstwa z „listy 500”, przy czym stopień obciążeń poszczególnych przedsiębiorstw był istotnie zróżnicowany. Ogólnie rzecz ujmując przedsiębiorstwa z kapitałem zagranicznym charakteryzują się większym udziałem w zysku netto niż brutto, co może świadczyć o korzystaniu przez te podmioty z różnego rodzaju ulg podatkowych, i w związku z tym ponoszą one mniejsze obciążenia na rzecz budżetu. Byłoby to sprzeczne z opinią większości inwestorów zagranicznych, że nie korzystają ze zwolnień podatkowych oraz ulg¹⁴.

Potencjalne możliwości rozwoju tych firm można określić poprzez analizę wskaźnika intensywności inwestowania (stosunek procentowy nakładów inwestycyjnych do przychodów ze sprzedaży). Przeciętnie wskaźnik inwestowania dla firm „listy 500” był nieco niższy w województwie mazowieckim niż w skali kraju (odpowiednio 7,8% i 9,7%). Najwyższy poziom osiągnął w Elektrowniach Szczytowo-Pompowych S.A. w Warszawie (40,9%), a niższy w PWPW S.A. w Warszawie, zajmującej się działalnością wydawniczą (35,2%) oraz Internel S.A. w Ostrołęce (23,6%), a najniższy w LZPS Polmos w Żyrardowie, Peugeot Polska Sp. z o.o. w Warszawie i Polski Tytoń S.A. Radom, w których wskaźnik inwestowania nie przekroczył 1%.

Na uwagę zasługuje angażowanie się w inwestycje Daewoo-FSO Sp. z o.o. Inwestycje tej firmy stanowiły ponad 17% przychodów ze sprzedaży. Prawdopodobnie celem tego wysiłku jest zajęcie pierwszej pozycji na polskim rynku samochodowym oraz osiągnięcie możliwości eksportu znaczącej części produkcji na rynki krajów europejskich. Znaczenie koreańskiego koncernu jeszcze bardziej wzrośnie, jeśli uwzględni się to, że jest on udziałowcem w czterech kolejnych spółkach z „listy 500”.

Znamienną cechą regionu mazowieckiego jest rosnący udział inwestycji zagranicznych, przekraczających 1 mln USD. Według Państwowej Agencji Inwestycji Zagranicznych (PAIZ) wartość tych inwestycji wynosi 6-7 mld USD. Największym inwestorem w tym regionie jest koreański koncern Daewoo, który zainwestował w Warszawie i okolicach ponad 1 mld USD. Znaczących inwestycji dokonali też: francuski koncern Thomson Multi Media, France Telecom, RAO Gazprom i amerykański koncern Procter and Gamble.

Znaczenie tych inwestycji znajduje swe odzwierciedlenie na „liście 500”. Spośród 47 zlokalizowanych w regionie mazowieckim ok. 40% stanowiły pry-

¹⁴ Por. W. Dziemianowicz, *Kapitał zagraniczny a rozwój regionalny i lokalny w Polsce*, Studia Regionalne i Lokalne, Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1997, nr 21(54), s. 103-105.

watne firmy zagraniczne (udział wyłączny lub większościowy), a łącznie sektor prywatny był reprezentowany przez 36 firm (78% przedsiębiorstw przemysłowych „listy 500” w mazowieckim). Kapitał zagraniczny interesował się przemysłem elektromaszynowym i spożywczym. Natomiast kapitał prywatny krajowy w większym stopniu zainwestował w branżę spożywczą. W przypadku obu branż przemysłu istotne znaczenie ma popyt wewnętrzny. Polska jest bowiem atrakcyjnym rynkiem zbytu ze względu na liczbę mieszkańców, a także wzrastające dochody na osobę, będące następstwem wzrostu gospodarczego.

Analiza przestrzenna alokacji kapitału reprezentowanego przez największe przedsiębiorstwa przemysłowe z „listy 500” potwierdza istotne zróżnicowanie rozmieszczenia potencjału ekonomicznego. Wprawdzie cały region jest jedynym w Polsce (wg szacunków Eurostatu), w którym poziom rozwoju gospodarczego przekracza 75% przeciętnego poziomu w Unii Europejskiej¹⁵, lecz w znacznej części jest to wynikiem potencjału ekonomicznego skupionego w Warszawie i w jej najbliższym sąsiedztwie.

Przykładowo, spośród 47 firm przemysłowych z „listy 500”, aż 33 funkcjonowało w Warszawie (27) i jej najbliższych okolicach (Wołomin, Pruszków, Piaseczno itp.). W mniejszych miastach koncentracja potencjału reprezentowanego przez podmioty gospodarcze, w tym największe firmy jest już znacznie mniejsza. W tej grupie dominują byłe miasta wojewódzkie, pełniące obecnie najczęściej rolę miast powiatowych. Należy doń zaliczyć: Płock, Ostrołękę, Siedlce, Radom oraz Ciechanów, w których funkcjonowało łącznie 11 firm analizowanej grupy.

Typy rozwojowe ludności¹⁶

Interesującym przekrojem badań dotyczących przeobrażeń dokonujących się w gospodarce w ujęciu przestrzennym może być analiza zmian liczby ludności. Do istotnych czynników kształtujących potencjał demograficzny danego obszaru należą: przyrost naturalny i migracje, na których wielkość i tempo zmian wpływa szereg uwarunkowań o charakterze społeczno-ekonomicznym. Między tymi składnikami przyrostu rzeczywistego ludności zachodzi silna współzależność. Przykładowo odpływ ludności powoduje obniżenie poziomu przyrostu naturalnego na terenach odpływowych oraz jego wzrost na napływowych, przyczyniając się do zmiany potencjału demograficznego (struktury płci, wieku, wykształcenia, zawodu itp.), a pośrednio do zmian gospodarczych.

W konsekwencji zarówno czynniki wpływające na przyrost naturalny, jak i przyrost migracyjny znajdują odzwierciedlenie w poziomie rozwoju spo-

¹⁵ Oznacza to, że gdyby Polska była członkiem Unii Europejskiej to region mazowiecki nie otrzymywałby środków z tzw. funduszy strukturalnych UE, przeznaczonych na wyrównanie poziomu rozwoju gospodarczego — Por. P. Apanowicz, *Niezagrożona pozycja na czele stawki*, „Rzeczpospolita”, nr 239, 12 X 1999, s. B6.

¹⁶ Określenie typów rozwojowych ludności ma na celu wskazanie charakteru zmian w potencjale demograficznym obszaru w oparciu o składniki przyrostu rzeczywistego ludności. W tym celu wykorzystano metodę J. W. Webba. Por. J. W. Webb, *The Natural and Migrational Components of Population Changes in England and Wales. 1921–1931*, „Economic Geography”, nr 392.

leczno-gospodarczego. Dlatego można przyjąć, że obszary charakteryzujące się dotychczas dużą koncentracją i postępującym przyrostem ludności są postrzegane jako tereny atrakcyjne zarówno z punktu widzenia gospodarczego, jak też pod względem warunków życia i możliwości zaspokajania potrzeb. Z kolei obszary o ujemnym saldzie migracji, często depopulacyjne, utożsamiane są z terenami opóźnionymi w rozwoju, o niskiej dynamice wzrostu.

W świetle powyższych uwarunkowań analiza zmian potencjału demograficznego jest próbą odpowiedzi na pytanie, czy przyrost ludności na danym obszarze może świadczyć o jego atrakcyjności i rozwoju, a ubytek ludności o stagnacji czy opóźnieniu w rozwoju. Wprawdzie jest to pewnego rodzaju uproszczenie, lecz określenie stopnia tych przeobrażeń w oparciu o zmiany w potencjale demograficznym może wnieść nowe spojrzenie na zagadnienie przeobrażeń gospodarczych dokonujących się w przestrzeni.

Biorąc pod uwagę powyższe uwarunkowania, w celu dokonania oceny wpływu poszczególnych składników przyrostu rzeczywistego ludności na jego zmiany w układzie przestrzennym można posłużyć się znaną metodą J. W. Webba¹⁷. W metodzie tej zakłada się, że zmiany ludności w przestrzeni są wynikiem różnych kombinacji przyrostu naturalnego oraz ruchu migracyjnego i wyrażają trzy podstawowe tendencje zmian liczby ludności: a) wzrost, b) ubytek, c) stabilizacja. W konsekwencji J. W. Webb wskazał na cztery kombinacje przyrostu naturalnego i migracyjnego powodujące wzrost liczby ludności oraz cztery typy zmian charakteryzujące się ubytkiem¹⁸.

Potencjał demograficzny w Polsce w latach 1990–1998

W latach 1990–1998 obserwowano w Polsce wzrost liczby ludności o 632,1 tys. osób, tj. do ok. 38,7 mln osób. Obserwowany przyrost rzeczywisty ludności był spowodowany przyrostem naturalnym, w wyniku którego liczba ludności wzrosła o 759,9 tys. osób, podczas gdy w wyniku migracji ubyło ok. 127,8 tys. osób. Jednocześnie w badanym okresie mieliśmy do czynienia ze zjawiskiem systematycznego zmniejszania się przyrostu naturalnego w Polsce, tj. z ok. 157,4 tys. osób w 1990 r. do ok. 20,3 tys. osób w 1998 r.

¹⁷ Ibidem, s. 130–148.

¹⁸ Wzrost liczby ludności następuje gdy: typ A — przyrost naturalny przewyższa straty migracyjne; typ B — przyrost naturalny przeważa nad przyrostem migracyjny; typ C — przyrost migracyjny przewyższa przyrost naturalny; typ D — dodatnie saldo migracji przeważa nad ubytkiem naturalnym. Spadek liczby ludności następuje gdy: typ E — ubytek naturalny ludności jest większy od przyrostu migracyjnego; typ F — ubytek naturalny przewyższa ujemne saldo migracji; typ G — ujemne saldo migracji jest większe od ubytku naturalnego; typ H — ubytek migracyjny przewyższa przyrost naturalny. Można wyróżnić także typy zmian stanowiące o stabilizacji lub równowadze ludności oraz typy zmian, będące efektem wywołanym wyłącznie jedną zmianą, przy zerowym poziomie drugiej. Wskazane typy stanowią przypadki szczególne, a prawdopodobieństwo ich wystąpienia jest niewielkie. W podjętym poniżej obszarze badań przypadki te nie zostały odnotowane.

Pozytywny wpływ na osiągnięty dodatni przyrost rzeczywisty ludności wywarły tendencje obserwowane wśród ludności miejskiej, której liczba wzrosła o ok. 635 tys. osób i było to w większym stopniu zasługą przyływu migracyjnego (ok. 382 tys. osób) niż przyrostu naturalnego (ok. 252 tys. osób). Ten ostatni był kształtowany pod wpływem migracji ludności wiejskiej do miast, wśród której przyrost naturalny jest większy niż wśród ludności rdzennie miejskiej. W związku z odpływem w latach 1990–1998 ok. 517 tys. osób ludności wiejskiej, gminy wiejskie charakteryzowały się w badanym okresie ujemnym przyrostem rzeczywistym (ok. 12 tys. osób), aczkolwiek wykazującym tendencję spadkową z uwagi na spadek ujemnego salda migracji.

Utrzymującej się spadkowej tendencji przyrostu naturalnego w Polsce w większym stopniu dotyczącej ludności miejskiej (w 1998 r. odnotowano ujemny przyrost naturalny w miastach ogółem) towarzyszy zmniejszanie się dodatniego przepływu do miast i ujemnego odpływu ze wsi.

W całym badanym okresie ludność Polski ogółem reprezentowała niezmiennie typ rozwojowy (A), charakteryzujący się przewagą przyrostu naturalnego nad stratami migracyjnymi. Jednostkami atrakcyjnymi osiedleńczo były miasta — typ C (przewaga migracji nad przyrostem naturalnym), podczas gdy tereny wiejskie wykazywały ubytek ludności — typ H, wywołany dużym odpływem migracyjnym, którego nie rekompensował stosunkowo wysoki przyrost naturalny ludności.

Województwo mazowieckie

Biorąc pod uwagę przeobrażenia ludności województwo mazowieckie należy zaliczyć do obszarów o progresywnym typie rozwoju, który jako jedyny w kraju charakteryzuje się przewagą dodatniego salda migracji nad ubytkiem naturalnym (typ D). Jest to wynik silnego oddziaływania aglomeracji warszawskiej, która w badanym okresie (1990–1998) z uwagi na dużą koncentrację potencjału gospodarczego przyciągała migrantów, wykazując jednocześnie ujemny przyrost naturalny. Dlatego też na obszarach okalających stolicę, wchodzących w skład obecnego województwa mieliśmy do czynienia z odpływem ludności, którego nie rekompensował relatywnie wysoki przyrost naturalny. Były to w większości obszary słabo rozwinięte gospodarczo, o niskim poziomie przemysłowienia i urbanizacji, wchodzące w skład byłych województw: ostrołęckiego, ciechanowskiego, płockiego, radomskiego i siedleckiego.

W ostatnich latach na obszarach tych zaczęto odnotowywać zarysowującą się tendencję ubytku ludności, dotyczącą szczególnie ludności wiejskiej zamieszkującej były województwa: radomskie, siedleckie, ciechanowskie i płockie. Zatem obszary te charakteryzują się regresywnym rozwojem ludności (typ H), głównie wyrażającym się przewagą ubytku migracyjnego nad przyrostem naturalnym, a w przypadku ludności byłego województwa płockiego obok ujemnego salda migracji zaobserwowano ujemny przyrost naturalny. Niezmiennie progresywny charakter rozwoju ludności był typowy dla ludności północ-

no-wschodniej części regionu, tj. ludności byłego województwa ostrołęckiego (typ A), a także warszawskiego (typ D).

Celem uniknięcia typów skrajnych, rzadko występujących, będących wynikiem przypadkowości określonych zjawisk, za podstawę analizy można przyjąć zsumowane wielkości przyrostu naturalnego sald migracji dla całego okresu. Okazuje się, że region mazowiecki reprezentuje progresywny typ rozwoju, a zróżnicowanie wewnątrzregionalne wyraża się w odmienności typów progresywnych, gdyż byłe województwo warszawskie stanowi typ D, a pozostałe obszary reprezentują typ A.

Sumując, należy zauważyć, że nie wszystkie obszary charakteryzujące się przyrostem rzeczywistym ludności można uznać, za atrakcyjne pod względem gospodarczym. W dużej mierze obszary progresywne tworzą grupę typologiczną A, w przypadku której o przyroście rzeczywistym ludności decyduje dodatni przyrost naturalny, przewyższający straty migracyjne. W regionie mazowieckim odnosi się to do obszarów rolniczych, borykających się w nowej sytuacji ekonomicznej z wieloma problemami natury gospodarczej i społecznej, a których dotychczasowy poziom rozwoju uznawano za niski. Można jedynie przypuszczać, że obszary te mogą znaleźć się w przyszłości w bardziej korzystnej sytuacji, o ile będą spełniały wymogi lokalizacji zakładów, wymagających czystych ekologicznie obszarów. Pod tym względem obszary rolnicze zajmują wyższe lokaty niż regiony uznane tradycyjnie za dobrze rozwinięte. Ponadto można zauważyć tendencję, że inwestorzy poszukując mniej kosztownych lokalizacji zaczynają zwracać uwagę na tereny leżące w większej odległości od dużych aglomeracji (ale w strefie ich oddziaływania), gdzie na ogół tańsza jest ziemia i niższe koszty zatrudnienia niezbędnej kadry, a w konsekwencji lokalizacja staje się bardziej konkurencyjna.

Nie zmienia to faktu, że obszarem najbardziej atrakcyjnym w tym regionie jest Warszawa i ośrodki położone w bliskim jej sąsiedztwie, które charakteryzowały się w badanym okresie największym w skali kraju przyrostem migracyjnym (w byłym województwie warszawskim przyrost ten wynosi 64 tys. osób). Zatem przyrost rzeczywisty ludności odzwierciedla atrakcyjność regionu i pośrednio jego rozwój, a bezpośrednio wpływa nań jeden z jego elementów, a mianowicie migracje.

Potencjał rozwojowy — atrakcyjność inwestycyjna

Jednym z istotnych przekrojów badań zmian struktury przestrzennej gospodarki jawi się analiza potencjału rozwojowego regionów¹⁹. W poniższym opracowaniu za elementy składowe potencjału rozwojowego przyjmuje się:

¹⁹ Badania potencjału gospodarczego województw w nowym układzie terytorialnym zostały przeprowadzone przez Centrum Badań Regionalnych, które opracowało syntetyczny wskaźnik potencjału rozwojowego.

- aktywność gospodarczą (liczbę prywatnych firm i dynamikę ich rozwoju, poziom i strukturę zatrudnienia i jego zmiany, wielkość sektora biznesu),
- aktywność obywatelską (liczba organizacji non-profit, frekwencje w wyborach samorządowych),
- saldo migracji w 1998 r.,
- jakość infrastruktury społeczno-ekonomicznej (m.in. rozwój telekomunikacji, stan dróg),
- inwestycje mieszkaniowe samorządów w ciągu ostatnich 5 lat.

Uwzględnienie syntetycznie ujętego wskaźnika potencjału rozwojowego w badaniu zmian struktury przestrzennej wynika z przekonania, że jest on z jednej strony wyrazem dotychczasowych przeobrażeń w gospodarce w ujęciu przestrzennym, a z drugiej strony określa potencjalne możliwości dalszego rozwoju i zmian w strukturze gospodarki poszczególnych obszarów.

Z tego wynika, że istnieje pomiędzy wskaźnikiem potencjału rozwojowego a stopniem atrakcyjności obszarów.

Z porównania elementów składowych obu kategorii wynika, że w wielu przypadkach potencjał rozwojowy stanowi bardziej wyczerpujące ujęcie stopnia atrakcyjności, lecz z drugiej strony niektóre czynniki składające się na atrakcyjność inwestycyjną zostały ujęte częściowo lub w sposób pośredni²⁰.

W związku z powyższym analiza potencjału rozwojowego regionów będzie prowadzona z uwzględnieniem poziomu atrakcyjności poszczególnych obszarów.

W okresie lat 90. mieliśmy do czynienia w Polsce z istotnym wzrostem różnego rodzaju instytucji, tworzących tzw. środowisko dla działalności gospodarczej (business environment)²¹, które wywiera istotny wpływ na lokalizację i zachowanie podmiotów gospodarczych. Nie można też pominąć wzrostu znaczenia różnego rodzaju instrumentów ekonomicznych, które w dużo większym stopniu niż w okresie wcześniejszym zaczęto wykorzystywać w działaniach administracji publicznej, także na szczeblu lokalnym.

Jak zauważono wcześniej, wyrazem tych zmian był m.in.: dynamiczny wzrost liczby podmiotów gospodarczych, rozwój sektora prywatnego, notowany na niespotykaną dotychczas skalę napływ inwestycji zagranicznych, rozwój inwestycji samorządowych itp. Towarzyszyły im zjawiska, takie jak bezrobocie, fluktuacja w dochodach ludności i ich duże zróżnicowanie, czy ograniczające rozwój przedsiębiorczości rosnące koszty prowadzenia działalności gospodarczej.

²⁰ Wskaźnik syntetyczny atrakcyjności inwestycyjnej został skonstruowany przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową na podstawie 67 wskaźników uwzględniających głównie: chłonność lokalnego rynku zbytu, charakterystykę rynku pracy, klimat społeczny, infrastrukturę techniczno-społeczną i otoczenia biznesu, położenie komunikacyjne, „zaplecze przemysłowe”, aktywność marketingową władz lokalnych, zaawansowanie procesów transformacji i atrakcyjność turystyczną oraz koszty prowadzenia działalności gospodarczej, por. *Atrakcyjność inwestycyjna w ujęciu regionalnym*, pr. zb. pod red. K. Gawlikowskiej-Hueckel, Warszawa 1996, mps.

²¹ Rejestracja rozwoju tego sektora gospodarki jest niezmiernie trudna, a w przypadku niektórych elementów tworzących środowisko sprzyjające działalności gospodarczej wręcz niemożliwa.

Jak wynika z ocen Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju, polskie przemiany nie są prowadzone w odpowiednio szybkim tempie i ogólna ocena transformacji w porównaniu z innymi krajami jest nie najlepsza (Polska zajmuje najczęściej miejsca w środkowej części list klasyfikacyjnych, obejmujących zwykle ponad 100 krajów)²². Głównym zarzutem stawianym Polsce jest zbyt mały postęp w prywatyzacji i restrukturyzacji przedsiębiorstw państwowych. Z drugiej strony, Polska jest krajem, który przyciągnął najwięcej inwestycji zagranicznych wśród krajów Europy Środkowowschodniej, lecz jest to związane z dużym potencjałem powierzchniowym i demograficznym naszego kraju. Mniej korzystnie wypada porównanie inwestycji zagranicznych przypadających na 1 mieszkańca.

Cechą charakterystyczną naszego kraju jest duże przestrzenne zróżnicowanie zjawisk społeczno-gospodarczych, a w konsekwencji zarówno potencjału rozwojowego, jak i atrakcyjności inwestycyjnej.

Biorąc pod uwagę powyższe uwarunkowania, dużą rolę w podnoszeniu atrakcyjności poszczególnych obszarów i ich potencjału rozwojowego winny odegrać władze lokalne i regionalne. Czynnikiem dodatkowo sprzyjającym może okazać się wprowadzenie nowego układu administracyjnego. Władze lokalne i regionalne wykorzystując różnorodne instrumenty ekonomiczne i pozaekonomiczne winny pobudzać rozwój w tym kierunku, by zachęcał on potencjalnych inwestorów do lokowania kapitału na danym obszarze, a w konsekwencji, poprzez wzrost dochodów, do rozwoju potencjału gospodarczego.

Odzwierciedlenie atrakcyjności inwestycyjnej poszczególnych jednostek osadniczych stanowi w dużym stopniu ich sytuacja finansowa, która wpływa na tworzony potencjał społeczno-gospodarczy. Do czasu podjęcia reformy samorządowej o rozdysponowaniu środków decydowały władze centralne. Począwszy od 1999 r. sytuacja ma ulec zmianie, gdyż zmieniły się zasady podziału dochodów podatkowych, a władze samorządowe poprzez prowadzenie odpowiedniej polityki mogą przyczyniać się do ich wzrostu. Władze publiczne mogą realizować cele związane z promocją i wspieraniem rozwoju m.in. w wyniku:

1) tworzenia bezpośrednich warunków do podejmowania określonej działalności w gminie poprzez stosowanie różnego rodzaju ułatwień dla inwestorów, połączonych z realizacją potrzeb lokalnej społeczności;

2) wykorzystywania instrumentów ekonomicznych celem pośredniego wpływu na podmioty gospodarcze, co sprowadza się do stosowania ulg podatkowych, różnicowania opłat za korzystanie ze środowiska oraz stosowanie

²² Por. *Jak można rywalizować o rynek*, „Rzeczpospolita”, nr 145, 24 VI 1999, s. 84. Natomiast w rankingu konkurencyjności sporządzonym dla 59 państw przez Światowe Forum Ekonomiczne w Davos, Polska została sklasyfikowana na 43 miejscu, wyższe pozycje spośród państw Europy Środkowowschodniej zajęły Węgry (38) i Czechy (39). Polska otrzymała najniższą punktację za system podatkowy i strukturę wydatków państwa, kondycję ekonomiczną i przeobrażenie sektora publicznego oraz poziom infrastruktury. Najlepiej wśród badanych elementów została oceniona siła robocza, a także dostępność usług bankowych, rozwój sektora finansowego i poziom inwestycji. por. D. Walewska, *Polska trochę wyżej*, „Rzeczpospolita”, nr 234, 6 X 1999 r., s. B1 (na podstawie *The Global Competitiveness Report 1999*).

zróżnicowań w: podatkach od nieruchomości (lub okresowe zwolnienia), cenach sprzedawanych budynków, cenach za tereny budowlane, czynszach za lokale, podatkach rolnych, opłatach za dzierżawę gruntów²³.

Niewystarczające dochody przeważającej liczby gmin w Polsce zmuszają władze lokalne do pozyskiwania nowych źródeł środków na inwestycje. Należą do nich granty, kredyty, obligacje, jak też fundusze kapitałowe.

Dokonanie oceny funkcjonowania instrumentów stymulujących rozwój lokalny napotyka wiele trudności, zwłaszcza w odniesieniu do nowej terytorialnej organizacji kraju. Problemy są wynikiem braku odpowiedniej bazy statystycznej, jak też stałego monitoringu.

Region mazowiecki

Omawiany region charakteryzuje się najwyższym w skali kraju poziomem produktu krajowego brutto, stanowiącego ponad $\frac{3}{4}$ średniego poziomu Unii Europejskiej. Najwyższe też było tu realne tempo wzrostu PKB w latach 1996–1997 (24,6%, przy średniej dla kraju wynoszącej 13,4%). To najbogatsze województwo, biorąc pod uwagę wpływy z udziału w obu podatkach dochodowych (od osób fizycznych PIT i od firm CIT, będące punktem odniesienia przy obliczaniu subwencji wyrównawczej dla pozostałych województw), wyróżnia się także pod względem wysokości dochodów przedsiębiorstw, wielkości sprzedanej produkcji, tempa wzrostu zagranicznych inwestycji bezpośrednich i wysokości płac, które należą do najwyższych w kraju. Z drugiej strony na uwagę zasługuje najniższa w skali kraju stopa bezrobocia.

Region ten jednak zaliczany jest do obszarów o dużych dysproporcjach dochodowych i cywilizacyjnych. Największy potencjał rozwojowy skupia na swoim obszarze Warszawa (najzamożniejszy powiat) i powiaty sąsiadujące, do których należy zaliczyć powiaty: warszawski zachodni, pruszkowski, grodziski, sochaczewski, piaseczyński oraz legionowski, a w następnej kolejności wydzielone miasta-powiaty: Ostrołękę i Siedlce.

Na przeciwległym biegunie, pod względem potencjału rozwojowego znajdują się powiaty, głównie dawnego województwa radomskiego, a także peryferyjnie położone obszary byłych województw płockiego, ostrołęckiego i siedleckiego. Są to obszary typowo wiejskie, w których większość mieszkańców utrzymuje się z rolnictwa, i na których utrzymuje się wysoki poziom bezrobocia.

To ogromne zróżnicowanie w rozmieszczeniu potencjału gospodarczego potwierdza fakt, że z ogólnej liczby 30 powiatów w Polsce o najniższym potencjale rozwojowym, 9 znajduje się w regionie mazowieckim. W takich warunkach średnie wskaźniki dla regionu nie oddają w pełni zamożności i dynamiki rozwoju aglomeracji warszawskiej, a z drugiej strony stagnacji obszarów wiejskich.

²³ Por. J. A. Konkel, *Niektóre problemy polityki gospodarczej władz samorządowych*, [w:] *Rozwój lokalny i polityka władz samorządowych na przykładzie województwa włocławskiego*, pr. zb. pod red. S. L. Bagdzińskiego, Włocławek 1995, s. 129–133.

W podsumowaniu należy odnotować, że potencjał rozwojowy w tym regionie dobrze odzwierciedla zróżnicowanie stopnia atrakcyjności. Uwzględniając syntetyczny wskaźnik atrakcyjności, na pierwszym miejscu w rankingu dużych miast znalazła się Warszawa. Wśród miast powiatowych najwyższą klasą atrakcyjności (klasa A) charakteryzowały się: Pruszków, Piaseczno, Otwock i Ciechanów, nieco niższą atrakcyjnością (klasa B) charakteryzowały się: Wołomin, Legionowo, Mińsk Mazowiecki, Grodzisk Mazowiecki i Żyrardów. W klasie A znalazło się też 12 małych miast niepowiatowych położonych w bliskim sąsiedztwie Warszawy (m.in. Radzymin, Łomianki, Milanówek, Piastów, Konstancin-Jeziorna). Pierwsze miejsce Warszawy w rankingu atrakcyjności inwestycyjnej jest wynikiem tego, że miasto to przewodzi w przypadku 6 czynników atrakcyjności, a mianowicie: chłonność rynku lokalnego, jakość rynku pracy, infrastruktura techniczna, infrastruktura otoczenia biznesu, dostępność komunikacyjna i skuteczność transformacji systemowej. Stosunkowo wysoka atrakcyjność innych wskazanych miast tego regionu jest związana z położeniem w sąsiedztwie Warszawy, a dodatkowo stopień atrakcyjności określa wielkość miasta.

Wnioski

Z przeprowadzonych analiz dotyczących zmian w strukturze gospodarki, ocenianych przez pryzmat rynku pracy i zjawisk mu towarzyszących wynika, że w badanym okresie przeważały symptomy świadczące o utrwalaniu się w województwie mazowieckim zróżnicowania stopnia koncentracji potencjału społeczno-ekonomicznego w jego regionach. Wyrazem tych przeobrażeń na rynku pracy było narastanie na obszarach wiejskich tego województwa bolesnego społecznie zjawiska jakim jest bezrobocie, co z kolei było bezpośrednią konsekwencją zróżnicowanych przestrzennie zmian w stanie i strukturze pracujących. Z drugiej strony Warszawa i jej najbliższe otoczenie wyróżnia się najwyższą w skali kraju dynamiką rozwoju zatrudnienia.

Zmiany na rynku pracy były w dużym zakresie wynikiem przeobrażeń w stanie i strukturze podmiotów gospodarki narodowej, wśród których dużą rolę odegrały duże przedsiębiorstwa. Aktywność gospodarcza, w tym rozwój sektora prywatnego, zaawansowanie stopnia przeobrażeń własnościowych.

Rozwój inwestycji zagranicznych był ściśle związany z czynnikami tkwiącymi w strukturze wewnętrznej tych obszarów, w tym przede wszystkim skoncentrowanego w nich potencjału społeczno-gospodarczego. Szerzej rzecz ujmując, o wyraźnym wzroście zróżnicowań można mówić w odniesieniu do wszystkich analizowanych czynników rozwoju regionalnego, o zasadniczym znaczeniu dla kształtowania konkurencyjności. W takich warunkach dużą rolę w podnoszeniu atrakcyjności i wspomaganiu przekształceń strukturalnych powinny odgrywać władze terenowe. Sprzyja temu podjęta reforma administracyjna, której celem jest wzrost kompetencji władz terenowych różnych szczebli, jak też wzrost instrumentów ekonomiczno-administracyjnych, które mogą być wykorzystane dla podnoszenia atrakcyjności obszaru i wspierania rozwoju.

Biorąc pod uwagę wszystkie analizowane elementy gospodarki, należy zauważyć, że do wzrostu dysproporcji wewnątrzregionalnych „przyczynił się” pośrednio nowy podział administracyjny kraju. W wyniku łącznego oddziaływania tych zmian, obecne regiony skupiają obszary o istotnych różnicach pod względem potencjału gospodarczego i jego tempa przeobrażeń.

Do obszarów charakteryzujących się najkorzystniejszymi zmianami w strukturze gospodarki należy zaliczyć w regionie mazowieckim aglomerację warszawską i jej zaplecze. Aglomeracja warszawska, której charakterystyka jest reprezentatywna w znacznej mierze w stosunku do innych dużych aglomeracji w Polsce (np. poznańskiej, krakowskiej, wrocławskiej, gdańskiej, a w mniejszym stopniu także dla bielsko-bialskiej i szczecińskiej) wyróżnia się dużą koncentracją działalności gospodarczej, w tym lokalizacją wielu podmiotów zagranicznych podejmujących działalność w Polsce. Jednocześnie obszary te charakteryzują się zdyferyfikowaną strukturą gospodarki, dobrym zagospodarowaniem infrastrukturalnym, dużą podażą pracowników o wysokich i zróżnicowanych kwalifikacjach, rozległym zapleczem naukowo-badawczym, jak też silnie rozwiniętym tzw. otoczeniem biznesu. Te uwarunkowania wpływają na pozytywny kierunek przeobrażeń gospodarczych, a czego konsekwencją jest napływ migracyjny ludności.

Na przeciwnym biegunie znajdują się obszary zacofane, pozaaglomeracyjna część województwa mazowieckiego. Mimo różnic, będących następstwem specyfiki dotychczas rozwijanego przemysłu i rolnictwa, obszary te mają wspólne cechy. Charakteryzują się niskim poziomem zagospodarowania, mało korzystną strukturą gospodarki i zbyt wolnym tempem jej przeobrażania.